



Nr 6 (282)  
Czerwiec 2019

# POLSCIE WIERNI

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU KOMBATANTÓW RP I BYŁYCH WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH



## „Silni w sojuszach”

– defilada z okazji 228. rocznicy uchwalenia  
Konstytucji 3 Maja, 20 lat obecności Polski w NATO  
i 15 lat w Unii Europejskiej,  
przemarsz uczniów klas mundurowych



# KONGRES

**30** maja br. w Centrum Konferencyjnym MON w Warszawie odbył się VII Kongres Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych.

W czasie jednodniowych obrad dokonano oceny działalności Związku w minionej, czteroletniej kadencji. Po roboczej, rzeczowej dyskusji przyjęto „Program działania ZKRPIBWP na okres kadencji 2019-2023” oraz „Statut Związku”.

Wybrano nowe władze – w tym Zarząd Główny, który ze swojego składu wybrał Prezesa, Wiceprezesa i Skarbnika; Główny Sąd Koleżeński i Główną Komisję Rewizyjną.

Szczegółową relację z obrad i skład nowo wybranych władz opublikujemy w numerze 7/2019.

## Kalendarium historyczne – CZERWIEC

- 04.06.1989 - Wybory do Sejmu i Senatu; zwycięstwo kandydatów wysuniętych przez Komitet Obywatelski „Solidarność”.
- 06.06.1794 - Porażka wojsk polskich z rosyjsko-pruskimi pod Szczekocinami.
- 06.06.1944 - Początek lądowania aliantów w Normandii (operacja „Overlord”).
- 06.06.1944 - Udział polskich okrętów ORP „Dragon”, „Krakowiak” i „Ślązak” oraz ośmiu statków transportowych w operacji desantowej „Overlord”.
- 07-08.06.2003 - Referendum w sprawie wstąpienia Polski do Unii Europejskiej i ratyfikacji traktatu ateńskiego (referendum akcesyjne).
- 09.06.1944 - Początek największej niemieckiej operacji przeciwpartyzanckiej na ziemiach polskich w Lasach Janowskich.
- 11.06.1940 - Ogłoszenie oficjalnego komunikatu przez Kierownictwo Marynarki Wojennej o zaginięciu okrętu podwodnego ORP „Orzeł”.
- 13.06.2004 - Pierwsze w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego.
- 14.06.1940 - Osadzenie pierwszych polskich więźniów politycznych w niemieckim obozie koncentracyjnym w Auschwitz.
- 18.06.1792 - Zwycięstwo wojsk polskich nad rosyjskimi w bitwie pod Zieleńcami.
- 18-21.06.1945 - Moskiewski proces 16 przywódców Polskiego Państwa Podziemnego.
- 20.06.1940 - Rozstrzelanie w Palmirach, w ramach akcji AB, wybitnych polskich przedstawicieli życia politycznego, społecznego, kulturalnego i sportowego.
- 22.06.1941 - Rozpoczęcie agresji III Rzeszy na Związek Radziecki (operacja „Barbarossa”).
- 23.06.1943 - Początek II etapu akcji wysiedleńczo-pacyfikacyjnej na Zamojszczyźnie.
- 25.06.1807 - Utworzenie Księstwa Warszawskiego.
- 26.06.1945 - Podpisanie w San Francisco Karty Narodów Zjednoczonych.
- 28.06.1945 - Utworzenie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej.
- 30.06.1943 - Aresztowanie dowódcy Armii Krajowej gen. bryg. Stefana Roweckiego ps. „Grot”.

## W NUMERZE

- ◆ Najdłuższy dzień...
  - S. Jagielski str. 3
- ◆ Dają przykład jak kochać ojczyznę
  - A. S. str. 4
- ◆ Święto Flagi, Konstytucji i defilada wojsk
  - A. Stasiński str. 5
- ◆ Dzień Zwycięstwa w Warszawie
  - S. T. str. 6
- ◆ Ravensbrück
  - J. M. str. 7
- ◆ Zgrupowanie Stołpecko-Nalibockie
  - W. Grzybowski „Kot” str. 8-9
- ◆ Od harcerskiego mundurku do Szarych Szeregów
  - J. Marciniak str. 10-11
- ◆ Generał dywizji Stanisław Gall cz. 4
  - A. Mazur str. 12-13
- ◆ Wojna to straszny czas
  - K. Karasińska, A. Polańska str. 14-15
- ◆ Uwolniony pod Celestynowem
  - F. Zwierzyński str. 16
- ◆ Kącik poezji str. 17
- ◆ O tym warto wiedzieć str. 18
- ◆ Na pierwszej linii str. 19-23
- ◆ Przegląd wydarzeń str. 24-27
- ◆ Z listów do redakcji str. 28
- ◆ W trosce o zdrowie str. 29
- ◆ Na półce z książkami str. 30

Wydawca - Zarząd Główny Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych;  
00-461 Warszawa, Al. Ujazdowskie 6a,  
tel.: 22 622 73 64, 629 32 81 w. 110,  
fax 22 625 55 45, www.kombatantpolski.pl  
e-mail: wierpol@gmail.com  
Prenumerata i wysyłka: biuro ZG, tel. 22 625 55 45  
Konto bankowe: Millenniumbank SA  
18 1160 2202 0000 0000 4263 6733

Redaguje kolegium.  
Redaktor naczelny: **Michał Izdebski**  
Sekretarz redakcji: **Alina Jankowska**  
Publicyści i korespondenci: **Zdzisław Dobrut, Janina Koptas, Henryk Krudos, Witold Lisowski, Aleksander Mazur, Eugeniusz Praczuk, Elżbieta Sadyńska, Eugeniusz Wiczeorek, Franciszek Zwierzyński.**  
Współpraca fotoreporterska:  
**Alina Nowacka-Brysiak, Krzysztof Orzechowski**

Opracowanie graficzne, przygotowanie do druku i druk:  
Agencja KANGUR, Warszawa, tel. 22 643 87 80,  
e-mail: kangur@kangur.com.pl  
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów nadesłanych tekstów oraz niezbędnej ich adiacji merytorycznej i stylistycznej. Materiały publikowane są na zasadzie zwyczajowej działalności społecznej. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Prenumerata za pośrednictwem Zarządów Okręgowych ZKRPIBWP i indywidualnie.  
**Cena egz. - 6,00 zł.**

# NAJDŁUŻSZY DZIEŃ...

Była to największa operacja desantowa w historii wojen, otwierająca tzw. „drugi front” w Europie. Całość składała się z dwóch związanych ze sobą elementów – inwazji na wybrzeże francuskie pod kryptonimem OVERLORD oraz morskich działań wspierających NEPTUN. Głównodowodzącym całością był amerykański generał Dwight Eisenhower, operacją morską dowodził brytyjski admirał Sir Bertram Home Ramsay.

Pojęcie „drugiego frontu” pojawiło się w grudniu 1943 r., kiedy to w Teheranie odbyło się pierwsze spotkanie „Wielkiej Trójki” – przywódców koalicji antyhitlerowskiej – prezydenta USA Franklina D. Roosevelta, premiera Wielkiej Brytanii Winstona Churchilla oraz przywódcy ZSRR Józefa Stalina. Głównie pod naciskiem Stalina podjęto decyzję, aby celem odciążenia działań na wschodzie utworzyć tzw. „drugi front”. Odrzucono koncepcję Churchilla aby inwazję przeprowadzić na Bałkanach, przyjmując, że nastąpi we Francji.

Wydarzenia na froncie wschodnim, zwłaszcza rezultat bitwy stalingradzkiej i późniejsze zwycięstwo Armii Czerwonej na Łuku Kurskim, przechyliło inicjatywę strategiczną na stronę rosyjską. Wśród zachodnich aliantów powstała obawa, że rozpędzona Armia Czerwona, wbrew wstępnym ustaleniom, może dążyć do opanowania całych Niemiec. Powstanie „drugiego frontu” stało się koniecznością.

Inwazję na wybrzeże francuskie – mimo opóźnienia – przygotowano z niezwykłym rozmachem. Alianci zastosowali masowy system dezinformacji i maskowania strategicznego. W rezultacie dowództwo niemieckie spodziewało się lądowania wojsk angielsko-amerykańskich w największym miejscu kanału – Pas-de-Calais.

Samo lądowanie – o świcie 6 czerwca 1944 r. – poprzedzone było zmasowanym bombardowaniem lotnisk, linii kolejowych, mostów, którego celem było izolowanie przedniej strefy działań pomiędzy Sekwaną i Loarą. Przed świętem dnia „D” zostały zrzucone trzy dywizje powietrzno-desantowe mające osłaniać skrzydła desantowania, a o godz. 6.30 po intensywnym przygotowaniu ogniowym, ponad 700 okrętów wojennych oraz lotnictwa nastąpiło lądowanie.

1 Armia USA utworzyła po ciężkich walkach przyczółki „Utah” i „Omaha”, a 2 Armia Brytyjska przyczółki „Gold”, „Juno” i „Sword”. Po czterech dniach przyczółki udało się połączyć w jeden o szerokości ok. 80 km i głębokości 13-18 km.

Naprzeciw siłom inwazyjnym we Francji Niemcy ześrodkowali znaczne siły – Grupę Armii „B” – dowodzoną przez znanego z walk w Afryce feldmarszałka Edwina Romla oraz Grupę Armii „G” generała E. Blaskowitza. Było to łącznie 60 dywizji, w tym dziewięciu pancernych, ugrupowanych w dwóch rzutach – w pierwszym piechota, w drugim większość jednostek pancernych.

Walka w pierwszym dniu inwazji, 6 czerwca, mimo znacznych strat (USA – 6 tys. żołnierzy, W. Brytania, Kanada – 4,3 tys.) zakończyła się powodzeniem. Utworzono przyczółki, wyłączało ok. 130 tys. żołnierzy, 900 czołgów, ponad 600 dział różnego kalibru. Jednak mimo olbrzymiej przewagi w siłach i środkach, w okresie czerwiec-lipiec nie osiągnięto w pełni zakładanych rezultatów, w tym tempa natarcia 1-2 km na dobę. Długotrwałe walki trwały zwłaszcza o Caen (zdobyte 7 lipca) oraz o Saint Lô.

Operacja OVERLORD otworzyła „drugi front”, stworzyła warunki do działań aliantów na rozległym froncie. W sierpniu 1944 r. osiągnięto Sekwanę, w grudniu wojska alianckie stanęły na granicy III Rzeszy.

Polacy zapisać ważną kartę w operacji OVERLORD, która wbrew opiniom nie ograniczała się do inwazji na plażę, ale obejmowała trzy miesiące ciężkich walk (do końca sierpnia) w północno-zachodnich rejonach Francji.

Setki Polaków desantowało się w składzie amerykańskich i kanadyjskich dywizji. Na francuskim niebie walczyło osiem polskich dywizjonów myśliwskich w składzie 131 i 133 skrzydła oraz trzy dywizjony bombowe. 18 czerwca w czasie walki zginął polski „as powietrzny”, były dowódca dywizjonu 303, kpt. E. Horbaczewski.

1 sierpnia, w ramach II rzutu, do Francji przetrzucona została 1 Dywizja Pancerna dowodzona przez gen. S. Maczka. Tydzień później w ciężkich walkach pod Falaise zablokowała odwrót niemieckim dywizjom pancernym umożliwiając w konsekwencji wejście aliantom na linię Sekwany.

Znaczący udział w inwazji miały jednostki polskiej marynarki wojennej w ramach operacji „Neptun” – osłony i wsparcia operacji desantowej. Uczestniczyły w niej setki okrętów wojennych, w tym sześć liniowych, 22 krążowniki, 93 niszczyciele, prawie 300 trałowców. Były wśród nich polskie okręty wojenne – ORP „Dragon”, „Błyskawica”, „Krakowiak”, „Piorun” i „Ślązak”, ponadto osiem statków handlowych służących jako transportowce. W zgodnej opinii wyróżniały się walecznością, zwłaszcza ORP „Ślązak” – biorący udział w bezpośrednim wsparciu lądowania na plaży.

**POLACY POLEGLI W CZASIE OPERACJI OVERLORD – W TYM PANCERNIACY GEN. STANISŁAWA MACZKA SPOCZYWAJĄ NA POLSKIM CMENTARZU WOJENNYM W LANGENNERIE-URVILLE.**

STEFAN JAGIELSKI



# ŚWIĘTO FLAGI, KONSTYTUCJI I DEFILADA WOJSK

**P**rzy sprzyjającej pogodzie, 2 maja, z okazji Dnia Flagi RP na uroczystość odbywającą się na Placu Zamkowym przybył prezydent RP Andrzej Duda wraz z małżonką. Obecni byli parlamentarzyści, przedstawiciele rządu oraz generałowie pełniący najwyższe funkcje w Siłach Zbrojnych. Przy dźwiękach Hymnu Państwowego wykonanego przez Orkiestrę Reprezentacyjną WP, na wieży zegarowej Zamku Królewskiego podniesiono na maszt flagę RP. Następnie trębacz odegrał *Hejnał Warszawski*. Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów reprezentacyjnych WP. Para prezydencka rozdawała warszawiakom biało-czerwone chorągiewki.

W ramach majowych uroczystości, w Pałacu Prezydenckim, Andrzej Duda wręczył czterem oficerom nominacje na stopień generała brygady. Następnie, w obecności wojskowej asysty honorowej, na dziedzińcu Pałacu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Polonii i Polaków za Granicą, podczas której prezydent odznaczył osoby wyróżniające się w działalności na rzecz środowisk polonijnych Krzyżami Orderu Odrodzenia Polski i Orderami Zasługi RP, wręczył symboliczne flagi RP oraz podziękował przedstawicielom organizacji i instytucji działających w Polsce i za granicą na rzecz środowisk polonijnych, w tym za kultywowanie w różnych częściach świata narodowych tradycji, dorobku polskiej kultury i nauki.

Uroczyste obchody dla uczczenia Narodowego Święta Konstytucji Trzeciego Maja rozpoczęła msza św. w intencji ojczyzny, której w Bazylice Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela przewodniczył metropolia warszawski kardynał Kazimierz Nycz. Po nabożeństwie, prezydent RP w jednej z sal Zamku Królewskiego odznaczył Orderem Orła Białego – Czesława Bieleckiego, prof. Wincentego Kućmę i Władysława Siemaszko.

W południe, na Placu Zamkowym stanęły – kompanie, Orkiestra Reprezentacyjna WP oraz poczty sztandarowe wszystkich rodzajów sił zbrojnych, Żandarmerii Wojskowej, Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych oraz służb mundurowych. Na uroczystość przybył prezydent RP wraz z małżonką, przedstawiciele parlamentu z marszałkami obu izb, premier z ministrami, osoby reprezentujące instytucje, wojsko, organizacje pozarządowe, kombatanckie i korpus dyplomatyczny. Podczas wykonania przez chór Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP Hymnu Państwowego, podniesiono na maszt flagę RP. Po odczytaniu preambuły Konstytucji 3 Maja oddano salut narodowy – 21 salw armatnich, a chór odśpiewał pieśń *Witaj majowa jutrenko*.

Prezydent przypomniał, że uchwalona 228 lat temu Konstytucja była zwrotnym momentem w naszej historii a także świadectwem wielkiej

mądrości, przenikliwości i patriotyzmu ludzi, którzy ją tworzyli dla ratowania Rzeczypospolitej.

Nawiązując do naszego członkostwa w Unii Europejskiej i NATO, wyraził przekonanie, że dzięki soюзom, Polska może być jednym z fundamentów bezpieczeństwa europejskiego i światowego. Zaproponował, aby do Konstytucji wprowadzić zapisy o przynależności do wspomnianych organizacji. Po wystąpieniu głowy państwa odbyła się defilada pododdziałów reprezentacyjnych i pocztów sztandarowych.

W tym samym dniu, na Wistostradzie, odbyła się defilada pod hasłem „Silni w soюзach” zorganizowana dla upamiętnienia 20. rocznicy przystąpienia Polski do NATO i 15-lecia naszego członkostwa w Unii Europejskiej. Z tej okazji, do Warszawy przybyli przedstawiciele resortów obrony państw oraz armii soюзniczych, którzy z przedstawicielami wojskowego korpusu dyplomatycznego akredytowanego w Warszawie zajęli miejsce na trybunach.

Przed rozpoczęciem defilady podniesiono na maszty flagi RP, NATO i Unii Europejskiej przy dźwiękach Hymnów Polski i wspomnianych organizacji. Przemówienie okolicznościowe wygłosił prezydent RP, zwierzchnik sił zbrojnych. Wcześniej, w towarzystwie szefa Sztabu Generalnego WP gen. broni Rajmunda Andrzejczaka, prezydent dokonał przeglądu pododdziałów uczestniczących w paradzie.

Gości powitał minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak i złożył podziękowanie wszystkim żołnierzom WP za rzetelną służbę, a przedstawicielom armii soюзniczych za przyjęcie zaproszenia i udział w defiladzie. Po wykonaniu przez chór RZA WP pieśni *Witaj majowa jutrenko*, przemarszerowali żołnierze niosący rozpostarte flagi RP, NATO i UE. Defiladę, którą poprowadził płk Leszek Szcześniak – dowódca Pułku Reprezentacyjnego WP, otworzył przemarsz pododdziałów reprezentacyjnych WP i wszystkich rodzajów sił zbrojnych, Żandarmerii Wojskowej, Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych oraz uczelni wojskowych, a także Straży Granicznej, Policji, Państwowej Straży Pożarnej, służb – Więzienniczej, Skarbowej, Marszałkowskiej, Ochrony Kolei i Leśnictwa. Maszerowali także żołnierze stacjonujących w naszym kraju tzw. grup bojowych oraz wszystkich armii państw członkowskich Soюзu oraz Austrii. Następnie, defilowały poczty sztandarowe dywizji, brygad i pułków. Za formacjami pieszymi defilował Szwadron Kawalerii WP, pokazały się samoloty F-16, rzut pieszy, w tym czołgi, transportery opancerzone, zestawy rakietowe. Defiladę zakończył przemarsz podchorążych uczelni wojskowych niosących umieszczone na drzewcach flagi RP.

ADAM STASIŃSKI



Fot. Piotr Ziętka

# Dzień Zwycięstwa w Warszawie

W 74. rocznicę zakończenia II wojny światowej w Europie, 8 maja, na placu marszałka Józefa Piłsudskiego odbyły się centralne uroczystości. Obecny był szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Józef Kasprzyk w towarzystwie dowódcy Garnizonu Warszawa gen. bryg. Roberta Głaba. Przybyli weterani walk o niepodległość, przedstawiciele obu izb parlamentu, instytucji państwowych i wojskowych, w tym ordynariów polowych WP oraz instytucji pozarządowych. ZKRPIBWP reprezentował wiceprezes ZG Janusz Maksymowicz oraz sekretarz generalny Waldemar Wojtan. W ich obecności odbyła się uroczysta zmiana posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Odczytane zostały listy okolicznościowe adresowane do uczestników uroczystości przez marszałka Sejmu RP Marka Kuchcińskiego i ministra obrony narodowej Mariusza Błaszczaka



**M**inister Kasprzyk, zwracając się do uczestników uroczystości, przypomniał wydarzenia sprzed lat, zwracając uwagę na fakt, że nasz kraj pierwszy padł ofiarą wojny. Wiele miejsc poświęcił udziałowi naszych żołnierzy w ostatecznym rozgromieniu faszyzmu poczynając od kampanii polskiej 1939 roku poprzez walki na wszystkich frontach najstraszliwszej z wojen. Wspominał też o ogromnych zniszczeniach i stratach, jakie poniosła Polska

oraz o 6 milionach ofiar tej wojny. W końcowej części wystąpienia nawiązał do krzywdzących dla Polski decyzji podjętych przez Wielką Trójkę w Jałcie i Poczdamie w sprawie powojennego miejsca naszego kraju na mapie Europy zwracając uwagę na fakt, że czyn zbrojny polskiego żołnierza nie został należycie doceniony przez aliantów, czego przykładem było pominięcie obecności przedstawicieli polskich środowisk kombatanckich w uroczystościach związanych z zakończeniem wojny. Swoje wystąpienie zakończył oso-

bistą refleksją na temat przemian ustrojowych, w wyniku których Polska stała się krajem w pełni wolnym i suwerennym, członkiem NATO i Unii Europejskiej, a odbywające się wspólnie defilady mają symboliczny wymiar prawdziwej „parady zwycięstwa”.

Kolejnym punktem programu był „Apel Pamięci”, po którym Kompania Reprezentacyjna WP, występująca w umundurowaniu trzech rodzajów sił zbrojnych, oddała salwę honorową.

Następnie odbyła się ceremonia składania wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza. Jako pierwsza wieniec złożyła delegacja polskich kombatantów, potem były wieńce od Prezydenta RP, marszałków Sejmu i Senatu, Ministerstwa Obrony Narodowej, Urzędu ds. Kombatantów i OR, Europarlamentarzystów. Wieniec złożył także prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki. Orkiestra reprezentacyjna odegrała *Pieśń Reprezentacyjną Wojska Polskiego*.

Uroczystość zakończyła defilada pododdziałów reprezentacyjnych WP oraz pocztów sztandarowych organizacji kombatanckich i proobronnych.

S. T.

Fot. K. Orzechowski,  
P. Ziętka



# RAVENSBRÜCK



Z inicjatywy Muzeum Pamięci i Przestrogi Niemieckiego Kobiecego Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück oraz Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięi Narodowej, przy wsparciu finansowym Urzędu ds. Kombatan-tów i Osób Represjonowanych, odbyły się w połowie kwietnia obchody 74. rocznicy oswobodzenia obozu. W składzie delegacji państwowej, uczestniczącej w uroczystościach, znajdował się wiceprezes ZG ZKRP i BWP Janusz Maksymowicz.



Oboz w Ravensbrück był jedynym nazistowskim obozem koncentracyjnym dla kobiet, otwartym w maju 1939 r., wyzwolonym przez jednostki Armii Czerwonej w kwietniu 1945 r. Przez sześć lat istnienia obozu więzionych było w nim około 130 tysięcy kobiet – w szczytowym okresie przebywało tam 45 tysięcy więźniarek. Liczba ofiar śmiertelnych do dziś nie jest sprecyzowana, bowiem większość dokumentacji została przez załogę SS zniszczona.

Szacuje się, że w Ravensbrück więzionych było ok. 40 tysięcy Polek (od września 1939 r.), 18 tys. Rosjank, 8 tys. Francuzek, tysiąc Holenderek, a także pewna ilość Brytyjek i Amerykank. Około 10% więźniarek stanowiły Żydówki (obóz nie był przeznaczony dla tej narodowości).

Więźniarki, bite, głodzone, rozstrzeliwane, wykorzystywano do niewolniczej pracy ponad siły. Brukowały jezdnie, układały chodniki, budowały domki dla SS-manów. W późniejszym okresie pracowały w obozie jako szwaczki i tkaczki, zmuszane były do pracy w fabrykach zbrojeniowych.

**NIEMIECCY NAZISTOWSCY LEKARZE WYKORZYSTYWALI KOBIETY DO PSEUDOMEDYCZNYCH EKSPERYMENTÓW, POLEGAJĄCYCH, M.IN. NA ZAKAŻANIU RAN TĘŻCEM, BAKTERIAMI, TYFUSEM.**

Uroczystościom rocznicowym na terenie byłego obozu nadano dostojny charakter. Uczestniczyli w nich przedstawiciele władz Brandenburgii, w tym minister-prezydent dr Dietmar Woidke oraz prezydent Międzynarodowego Komitetu Ravensbrück Ambra Laurenzi. Obecna była grupa Polek – byłych więźniarek z wiceprezydent Międzynarodowego Komitetu Ravensbrück Hanną Nowakowską.

W pierwszym dniu rocznicowych uroczystości polska delegacja z udziałem młodzieży złożyła kwiaty i zapaliła znicze przy

tablicy pamiątkowej ku czci polskich więźniarek, a następnie zaprezentowała program *O tym nie można zapomnieć*. Uczestniczyła także w zwiedzaniu głównej ekspozycji muzealnej w budynku dawnej komendatury.

Główne uroczystości, 14 kwietnia, rozpoczęły się na cmentarzu w Furstenbergu, przy zbiorowym grobie Polek, gdzie po modlitwie zapalono znicze pamięci i złożono wiązanki kwiatów.

Jak mówiła Hanna Nowakowska, przewodnicząca Klubu Byłych Więźniarek Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück, wiceprezydent Międzynarodowego Komitetu KL Ravensbrück *...troszczymy się dziś nie tylko o pamięć ofiar, ale czynimy wszystko, żeby te lata pełne cierpienia i zgrozy nigdy się już nie powtórzyły. Niech z tego miejsca ludzie z całego świata usłyszą nasz głos, który poruszy nie tylko ich umysły, ale i serca: nigdy więcej wojny, nigdy więcej więzień Ravensbrück.*

Odczytany został przez ocalałą byłą więźniarkę Alicję Kubecką z Warszawy *Pacierz Obozowy* napisany przez Urszulę Wińską w KL Ravensbrück w grudniu 1941 r.

Warto przypomnieć, że Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z 30 marca 2011 r. ustanowiła kwiecień miesiącem pamięci o ofiarach niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Ravensbrück.

W trakcie centralnych uroczystości głos zabrali przedstawiciele Landu Brandenburgii oraz Międzynarodowego Komitetu Obozowego. Odmówiono ekumeniczne modlitwy, po czym złożono wieńce i zapalono znicze przy pomniku „Niosąca” - rzeźbie z brązu stanowiącej centrum miejsca pamięci.

Kończącym akcentem była Msza Święta odprawiona po polsku, zorganizowana przez Polską Misję Katolicką w Berlinie.

J. M.

# UWOLNIONY POD CELSTYNOWEM

Wiosną 1943 r. dowódca oddziałów dyspozycyjnych KEDYW-u Komendy Głównej Armii Krajowej ppłk Jan Kiwerski ps. „Oliwa” podjął inicjatywę uwolnienia więźniów przewożonych pociągiem z Lublina do obozu zagłady w Oświęcimiu. Na miejsce akcji wybrano położoną wśród lasu stację Celestynów (40 km od Warszawy). Akcją powierzono harcerskim grupom szturmowym. Dowódcą akcji został kpt. Mieczysław Kurowski „Mietek”, jego zastępcą pđch. Tadeusz Zawadzki „Zośka”. Opisał ją Józef Sasaki (*Wojskowy Przegląd Historyczny nr 1, 1958 r.*, „Akcja odbicia więźniów pod Celestynowem”).

**20** maja 1943 r. o godz. 1.45 w nocy oczekiwany pociąg z Lublina z urlopowanymi frontowymi żołnierzami niemieckimi wtoczył się z trzygodzinnym opóźnieniem na stację w Celestynowie. Wagon więźniarska doczepiony był na końcu składu pociągu. Akcja przebiegała sprawnie. Budynek stacyjny został opanowany, odcięto kable telefoniczne i telegraficzne, a obsługę zmuszono do posłuszeństwa. Po strzelaninie uwolniono 49 więźniów.



Wśród uwolnionych był późniejszy mieszkaniec powiatu mińskomazowieckiego **Kazimierz Mames** (s. Stanisława i Julianny, urodzony 4 stycznia 1912 r. we wsi Krzywica). Szkołę Powszechną ukończył w Mrozach. Jako młodzieniec wykonywał różną robotę najemną i uczył się zawodu murarza. Zasadniczą służbę wojskową odbył w 1935 r. w służbie granicznej. Od 14 stycznia 1943 r. do 20 maja 1943 r. był więźniem niemieckim. Z chwilą wkroczenia Armii Czerwonej na Ziemię Mińską zaciągnął się jako ochotnik do 1 AWP. Brał udział w pierwszej defiladzie wojskowej w wyzwolonej Warszawie. Stępując w 5 dywizji piechoty 1 AWP przeszedł szlak bojowy przez Drezno, Budziszyn aż do Mielnika na Ziemi Czeskiej. Odznaczony został medalem „Za Zwyyczajstwo i Wolność”, odznaką „Za Nysę i Bałtyk” oraz „Odznaką Grunwaldu”.



Przez lata pracował w mińskich przedsiębiorstwach budowlanych jako murarz. Zmarł 15 czerwca 2001 r., został pochowany na cmentarzu mariawickim w Cegłowie.

W maju 1994 r. opowiedział mi o okresie obozowym: 14 stycznia 1943 r. około godz. 16.00 w okolicach ówczesnego dworca PKP w Mińsku Mazowieckim, zostałem zatrzymany (wraz z 20 osobami) przez funkcjonariusza gestapo. Ustawiono nas dwójkami i doprowadzono na komendę gestapo mieszczącą się za kościołem przy ul. Warszawskiej. Byli tam już inni ludzie, pilnowała ich policja granatowa. Zostaliśmy spisani. Po 2 godzinach przyjechały „budy” i przewieziono nas na stację PKP w Mińsku Mazowieckim i zapelniono nami jedną poczekalnię. Pilnował nas wachman i policjant granatowy. Około północy zorganizowano ucieczkę. Kiedy Niemiec drzemał, jeden z więźniów otworzył okno. Zanim straż opanowała sytuację kilku osobom udało się uciec. Tej nocy była jeszcze druga ucieczka. Korzystając z nieuwagi policjanta otworzono drzwi i rzucano się do ucieczki. Niemiec oddał strzał, a ja z obawy upadłem na podłogę.

Na drugi dzień, mój młodszy brat Stanisław przyniósł mi chleb i mięso. W domu myśleli, że zostałem złapany na roboty do Prus. Przed południem przepędzili nas do pociągu elektrycznego jadącego w kierunku Warszawy. Na Dworcu Wschodnim czekały na nas „budy”. Zawieźli nas na Pawiak, spisali i dali więźniarski obiad. Następnie przewieźli nas na Dworzec Główny i załadowali do pociągu towarowego. Zapelnione wagony (po około 50 osób) zostały zaryglowane. W Otwocku, kiedy pociąg się zatrzymał, całemu wagonowi kobiet udało się uciec.

Dojechalśmy do Lublina. Sprzątaczkii dworcowe powiedziały, że przywieźli nas do obozu koncentracyjnego. Ustawili nas w „piątki”. Pilnowali nas Niemcy i Ukraińcy. Kiedy kolumna została zatrzymana zobaczyliśmy napis „Koncentracyjny Obóz w Majdanku”. Zapędzono nas na IV pole do nowych baraków (11 i 12). Dwa tygodnie traktowani byliśmy jako „chwylowo zatrzymani” i spaliśmy tylko na gołych deskach. W trzecim dniu pobytu dali nam do picia miętę. W pierwszych trzech tygodniach zwolnili kilku ludzi, m.in. mojego przyjaciela Józefa Słowika ze wsi Targówka. Pamiętam jak dwóch aresztowanych próbowało ucieczki z obozu, zostali złapani. Przywiązano ich nago do słupa i co 2 godziny dostawali 25 batów od tzw. „kapo”.

W marcu 1943 r. w obozie wybuchła epidemia tyfusu. Byłem słaby, miałem gorączkę. Z izby chorych zostałem przeniesiony do szpitala więziennego. Leczył mnie doktor czeskiego pochodzenia. Kiedy wróciłem na blok ważyłem 41,5 kg.

W maju przyjechali do obozu wyżsi oficerowie niemieccy. Na apelu wyczytali około 180 nazwisk, w tym mnie. Zawieźli nas na stację w Lublinie i umieścili w więziennym wagonie. Kiedy pociąg wyruszył z Lublina było już ciemno.

W Celestynowie pociąg został zatrzymany pod sygnałem. Partyzanci zażądali od Niemców uwolnienia więźniów. Odpowiedzią były strzały, rozpoczął się bój trwający godzinę. Kiedy drzwi wagonów zostały otwarte, młody partyzant zawołał „więźniowie Majdanka wychodźcie na wolność”.

Z początku niedowierzaliśmy, lecz po chwili zrozumieliśmy co się dzieje i natychmiast wyskoczyliśmy, krzykając się w krzakach. Ja, choć bardzo słaby, uciekałem na przelaj ile tylko miałem sił. Około godz. 4.00, u jakiegoś gospodarza dostałem posiłek i ubranie. Do domu w Krzywicy przyszedłem przed południem. Był 20 maja 1943 r. Rodzinie i znajomym mówiłem, że zostałem zwolniony z obozu, ukrywając prawdziwy sposób uwolnienia.

Za odbicie więźniów pod Celestynowem kpt. „Mietek” został odznaczony po raz drugi Krzyżem Walecznych, a po śmierci Krzyżem Virtuti Militari V klasy. Podchorążowie „Zośka” i „Mieciak” uzyskali awans na stopnie podporucznika. Wykazali męstwo, zimną krew i zdolności organizacyjne. Zginęli dwaj oficerowie służby specjalnej AK „Crown” i „Jan II”.

W 1974 r. w miejscu akcji przy peronie w Celestynowie ufundowany został pamiątkowy obelisk o treści:

*W tym miejscu 20 maja 1943 roku grupa żołnierzy Armii Krajowej odbiła z rąk hitlerowców 49 patriotów polskich przewożonych z więzienia w Lublinie do obozu zagłady w Oświęcimiu.*

*Cześć bohaterom walk o wolność Ojczyzny.  
Społeczeństwo Celestynowa*

**FRANCISZEK ZWIERZYŃSKI**

